

Częstochowa, 03.02.2014r

STOWARZYSZENIE „EKOLOGICZNY KIEDRZYN”

z siedzibą w Częstochowie,
ul. Sejmowa 1a



LIST OTWARTY

Do Prezydenta Miasta Częstochowy
Pana Krzysztofa Matyjaszczyka

Szanowny Panie Prezydencie,

W związku z planowaną budową tzw. Korytarza Północnego przez Urząd Miasta Częstochowy i przy wsparciu finansowym koncernu IKEA, jesteśmy bardzo poruszeni brakiem rzeczywistych konsultacji społecznych dla projektu budowy tzw. „korytarza północnego” w Częstochowie, czyli drogi tranzytowej łączącej drogę DK1 z ul. Rocha. „Korytarz północny” był projektowany w latach 70, jako obwodnica północna Częstochowy. W chwili, gdy do realizacji wskazany jest odcinek autostrady A1 z obwodnicą wokół Częstochowy należy zastanowić się, czy wydatek rzędu 25 mln zł z budżetu miasta jest konieczny dla obsługi komunikacyjnej miasta. Podstawowym problemem jest nagła zmiana prowadzenia trasy drogi GP poza teren wyznaczony w obowiązującym dokumencie strategicznym, czyli w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy”. W związku z tym, dwujezdniowa droga z czterema pasami ruchu droga ma wchodzić w centrum Kiedrzyna. Poprzez wprowadzenie dodatkowego ruchu tranzytowego dla samochodów ciężarowych władze miasta chcą „uspokoić i upłynnić” ruch na skrzyżowaniu dwóch dróg wojewódzkich : ul Kisielewskiego z ul. Ludową i ul. Ludowej z ul. Sejmową. Podjęta decyzja nie jest poparta żadną opinią urbanistyczną (nawet z podległego Panu Miejskiego Biura Urbanistyczno- Planistycznego). **Dlaczego forsowany jest pomysł mający na celu degradację dzielnicy Kiedrzyn? Dlaczego do przeprowadzenia tej inwestycji wprowadza się zasady tzw. Spec-ustawy, kiedy można przeprowadzić inwestycję w sposób zgodny z przepisami i ustawami miejscowymi jakimi są**

miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy” Pomysł wprowadzenia dodatkowej drogi w skrzyżowanie już i tak bardzo przeciążone oraz niejasne tłumaczenia o przeciągnięciu dalej tej drogi w kierunku ulicy Św. Rocha i Grabówki budzi co najmniej wątpliwości w sytuacji, gdy dwa-trzy kilometry dalej ma być realizowana obwodnica miasta Częstochowy od trasy DK1 przez Wierzchowisko, Antoniów, Białą do węzła w Lgocie właśnie w pobliżu Grabówki. Tym bardziej, że grunty pod autostradę są już wykupione. Wygląda na to, że miasto, na żądanie IKEI chce zafundować TIR-om darmowy przejazd poza autostradą kosztem mieszkańców Kiedrzyna.

Projektowana droga klasy GP jest drogą o ruchu tranzytowym przyspieszonym (prędkość proj. 70km/h), ma więc w sposób skanalizowany przeprowadzić ruch tranzytowy przez Kiedrzyn i w przyszłości Grabówkę – bez indywidualnych zjazdów, bez obsługi terenów przyległych. Droga ta ma podzielić Kiedrzyn na dwie części, bez możliwości obsługi komunikacyjnej ruchu lokalnego. „Korytarz” niszczy również przyjęty i aktualny plan zagospodarowania przestrzennego z planowanym osiedlem domów jednorodzinnych. Tereny mieszkaniowe w Kiedrzynie i przyległych częściach są atrakcyjne dla przyszłych inwestorów ze względu na szybkie połączenia z centrum miasta, walory widokowe oraz ekologiczne (dobre grunty do budowy domów, brak ciężkiego przemysłu, a zainwestowanie terenów mieszkaniowych przebiegać ma w sposób planowy, zgodnie z zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a nie chaotyczny, jak ma to miejsce na Lisińcu i Grabówce). Kolejność działania władza miasta powinna być zgodna z etapami realizacji inwestycji: najpierw infrastruktura sieciowa kanalizacja deszczowa i sanitarna skanalizowanie energii elektrycznej, światłowodów, przebudowa wodociągów z zabudową hydrantów, potem budowa dróg, a następnie zabudowa działek. Zamiast realizacji osiedla zgodnie ze standardami światowymi Kiedrzyn ma dostać drogę z której wody deszczowe odprowadzane będą do zbiorników odstożnikowych, z a ronda do istniejących w ul. Sejmowej i Ludowej rowów, które nie są w stanie jej odprowadzić dalej. W osiedle mieszkaniowe z założeniami terenów rekreacyjnych, usługowych dla obsługi osiedla wprowadza Pan drogę w środek , odcinając tym samym 1/3 terenów zabudowy mieszkaniowej od pozostałej części osiedla, bez możliwości połączenia komunikacyjnego terenów z istniejącymi drogami zbiorczymi (np. ul. Kisielewskiego, św. Brata Alberta).

W centrum Kiedrzyń krzyżują się dwie drogi wojewódzkie. Ruch jest bardzo duży, szczególnie w godzinach szczytu tworzą się korki. Skrzyżowanie jest bardzo rozległe, a właściwie są to dwa skrzyżowania, na których aż się prosi, żeby zrobić dwa mini ronda, które rozwiązałyby problem. Został nawet opracowany projekt obywatelski przez inż. Mariana Cieślaka, który rozwiązuje problem ruchu na tych skrzyżowaniach i nie wymaga żadnych zbędnych inwestycji, ani nawet nie pociąga za sobą żadnych wyburzeń. Niestety nie znajduje akceptacji u władz miasta, które na siłę forsują swoje koncepcje, bardzo kosztowne, pociągające za sobą konieczność rozległych wyburzeń, a w zasadzie nie rozwiązujące problemów komunikacyjnych Kiedrzyń, za to rujnąca całą strukturę mieszkaniową i społeczną dzielnicy.

Nie odbyły się rzeczywiste konsultacje z mieszkańcami, a jedynie przedstawiono projekty. Na spotkaniach z mieszkańcami, które odbyło się w grudniu 2013 z Prezydentem Miasta, oraz spotkania z dyrekcją MZDiT w obecności kilku przedstawicieli miejscowości, nie można nazwać konsultacjami społecznymi. Nie usłyszeliśmy ze strony inwestora żadnego argumentu za prowadzeniem drogi w projektowanym układzie, oprócz informacji, że IKEA współfinansuje tylko „korytarz północny”, a IKEA ma w umowie zarezerwowane pieniądze na budowę „korytarza północnego”, więc „korytarz” nie może nie być zrealizowany. Doprawdy? Czy skierowano pismo do firmy IKEA z innymi propozycjami? Czy to IKEA narzuca trasę prowadzenia drogi tranzytowej? Dlaczego nie jest on realizowany zgodnie z obowiązującym dokumentem, czyli „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Częstochowy”?

Skoro zależy Panu na stworzeniu miejsc pracy poprzez ściągnięcie do Częstochowy inwestorów, dlaczego nie jest realizowany korytarz po stronie dzielnicy Wyczerpy, jako drogi obsługującej tereny przeznaczone na budowę obiektów usługowych i przemysłu? Jest tam uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem lokalizacji usług i przemysłu. Dlaczego realizacja pomysłu nie idzie ustaloną już w latach 70 trasą? Mogłaby zgodnie ze swoim przeznaczeniem obsłużyć komunikacyjnie dzielnice Północ, Tysiąclecie, Grabówkę, Kiedrzyń, Parkitkę. Obsłużyłaby też tereny wokół Mleczgalu przeznaczone na lokalizację obiektów usługowych i przemysłu (zgodnie ze „Studium ...”). Dlaczego wszelkie wysiłki idą na to, by przekonać mieszkańców Kiedrzyń, że wstrzyknięcie trucizny jest dobre dla zachowania zdrowia dzielnicy.

Forsowane koncepcje proponowane przez Pana i Dyrektora MZDiT p. Sikorę nie rozwiązują problemów komunikacyjnych dzielnicy, a jedynie stanowią odpowiedź na

żądanie IKEI. Nie ma pomysłu gdzie ten zwiększony ruch samochodów (w dużej mierze ciężarowych o nośności 16t.i powyżej) będzie wyprowadzony z Kiedrzyna . Propozycja MZDiT – odprowadzenie ruchu ul. Ludową, Łódzką i Sejmową. -przez bliżej nie określony czas i bez przebudowy tych ulic. W krótkim drogi te będą rozjeżdżone. A gdzie mają chodzić piesi? Co z rowerzystami? ? Wszyscy wiemy, że prowizorki wytrzymują najdłużej.

Panie Prezydencie, ignoruje Pan głos mieszkańców, którzy nie zgadzają się na wprowadzenie do i tak przeciążonych skrzyżowań dodatkowej drogi. Tym bardziej, że od kilkudziesięciu lat jest już wytyczony kierunek "KORYTARZA" omijający centrum Kiedrzyna i zablokowane są wszelkie inwestycje na tym terenie. Miasto chcąc wprowadzić następną drogę i wskazując możliwość przedłużenia jej w stronę Grabówki, bez żadnych konkretnych planów, blokuje następne działki i krzywdzi następnych mieszkańców. Nikt nie chce nam wyjaśnić, czym się kierowano zmieniając koncepcję na bardziej uciążliwą dla mieszkańców i jaki jest cel inwestycji, która na ten moment ma kończyć się na rondzie w Kiedrzynie? Droga podzieli dzielnicę na dwie części w sposób nieodwracalny. Czy taki jest ukryty zamysł tej inwestycji?

Na spotkaniu 13.01.2014r. dyrekcji MZDiT z kilkoma przedstawicielami Kiedrzyna, nie padła nawet obietnica wykonania odwodnienia dzielnicy, a jest to sprawa chyba nawet bardziej pilna od przebudowy skrzyżowań, gdyż z braku kanalizacji deszczowej, Kiedrzyn jest systematycznie zalewany przez wody opadowe i to wcale nie największe. Pan Dyrektor nie obiecał nawet 1m odwodnienia. Nie obiecał, że będziemy mogli konsultować - najwyżej możemy sprawdzić jakie będzie przyjęte rozwiązanie (jeśli zostanie to udostępnione). Pracownicy MZDiT nie odpowiedzieli na żadne z konkretnych pytań dot. parametrów drogi, przepustowości, odwodnienia terenu, sposobu skomunikowania terenów proj. osiedla itp. **Takie dane (otrzymane od Inwestora!) Projektanci musieli umieścić i uwzględnić w koncepcji.** W inny sposób nie mogliby zaprojektować wariantowych rozwiązań trasy „Korytarza”. Dlaczego nie można podać tych danych publicznie? Przecież jest Pan człowiekiem czystych rąk – nic nie dzieje się za kulisami, a każda decyzja jest klarowna i mocno uzasadniona, nieprawda?

Konsultacje społeczne polegają na przedstawieniu obywatelom rzeczowych rozwiązań, w których inwestor wyjaśnia ich zasadność, słucha opinii zainteresowanych stron, udziela wszelkich niezbędnych informacji i wyjaśnień.

Kiedrzym to stara podczęstochowska miejscowość, o której wzmianki są już XV. To dawne centrum ogrodnicze, które zaopatrywało w świeże warzywa, owoce i kwiaty miasto Częstochowę, ale i Śląsk i szeroko pojętą Polskę południową. Kiedrzym jest dzielnicą liczącą około 3500 mieszkańców. Mieszkają tu ludzie przedsiębiorczy. W dzielniccy istnieją tradycje ruchu społecznego, do tej pory rozwijane. Dzięki inicjatywie społeczeństwa powstała w 1900 roku szkoła elementarna z językiem wykładowym polskim, a w 1950r zorganizowano przedszkole dla dzieci. Staraniem mieszkańców była budowana remiza strażacka (w okresie międzywojennym), w której obecnie jest kościół parafialny pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli. Dzięki mieszkańcom Kiedrzyna powstał kościół p.w. Św. Brata Alberta. W latach 70 zbudowano też remizę strażacką wraz z przedszkolem (obecnie przedszkole integracyjne dla ok. 90 dzieci). Działa tam Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Sportowy „Orzeł”. Wszystkie te inwestycje powstały na terenach ofiarowanych przez obywateli Kiedrzyna, a zrealizowano je ze składek mieszkańców Zrealizowano społecznie wiele inwestycji związanych z uzbrojeniem terenu w sieci (gaz, oświetlenie, telefony). Na terenie placu kościoła p.w. Św. Andrzeja Boboli jest też grób poległego lotnika ś.p. por. Michała Brzeskiego, pielęgnowany przez mieszkańców. Por. Michał Brzeski jest patronem Szkoły Podstawowej nr 30 oraz ulicy w Kiedrzynie. Przy tym grobie odbywają się manifestacje patriotyczne, obchodzone są święta narodowe, a dla dzieci i młodzieży jest to pierwsze miejsce w którym mogą bezpośrednio dotknąć historii naszego kraju.

Z powyższych obiektów przy skrzyżowaniach ulic Ludowej, Kisielewskiego i Sejmowej znajdują się:

- kościół z grobem ś.p. por. Michała Brzeskiego.
- przedszkole integracyjne,
- remiza ochotniczej straży pożarnej,
- budynki biurowe, warsztaty, budynki usługowe
- sklepy.

Tymczasem, dzięki Pana decyzjom projektowana droga oddzieli część, która integruje mieszkańców dzielnicy – utrudni dostęp do Kościoła, szkoły, przedszkola . Są to obiekty w których tworzy się charakter człowieka i więzi z otoczeniem. **Ze względu na nieatrakcyjne położenie i utrudniony dostęp przedszkole i szkoła zostaną zlikwidowane wraz z innymi usługami (biura, sklepy, warsztaty). A grób poległego**

w pierwszych dniach wojny lotnika, którego imię nosi pobliska szkoła podstawowa i jedna z ulic w dzielnicy, znalazłby się przy samym rondzie na skrawku zieleni (między 2 drogami), codziennie bezczeszczone a może i rozjeżdżany przez pędzące samochody. Nikt nie informuje mieszkańców, że tzw. „Spec-ustawa” (*Ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych Dz. U. z 2013 r. Nr 0, poz. 687*) daje Prezydentowi Miasta prawo wywłaszczenia mieszkańców z terenów zajętych pod inwestycję niemal z dnia na dzień. Nikogo z władz nie interesuje, dokąd się wyprowadzą, gdzie będą oni prowadzić dalszą działalność gospodarczą po wywłaszczeniu. Może zasilą grupę bezrobotnych? Przy obecnych procedurach znalezienie odpowiedniej nieruchomości i dostosowanie dla prowadzonej działalności może trwać nawet 2 lata! Odszkodowanie nie obejmuje potencjalnych dochodów, jakie mogliby osiągnąć w obecnych lokalach. Nieważny jest też spadek wartości działek przyległych do ronda i projektowanej drogi tranzytowej, likwidacja połowy placu przy kościele św. Andrzeja Boboli, który w części stanowi BEZPŁATNY parking dla obsługi szkoły, przedszkola i samego kościoła.

Panie Prezydencie, na spotkaniu z mieszkańcami dzielnicy Północ tłumaczył Pan, że nie ma innej możliwości wykonania odcinka od trasy DK1 do Ronda Rotmistrza Pileckiego, bo wytyczenie „korytarza” to pozostałość po planach poprzedników. Obiecał Pan prowadzić trasę tak by nie naruszać spokoju dzielnicy – poza placami zabaw, terenami szkół, przedszkoli. Dlaczego ta obietnica nie dotyczy mieszkańców Kiedrzyńska?

Jesteśmy mniej wartościowi? Mamy inne potrzeby?

Czy znów wytłumaczy się Pan, że ma Pan czyste ręce, to poprzednicy zawinili? Ale to Pana dzieło! Zostawi je Pan na setki lat. Co ze stwarzaniem stabilnej sytuacji dla biznesu, edukacji, rodziny? Przez niszczenie relacji międzyludzkich, sprawianie, że młodzież ucieka do innych ośrodków bo nie widzi tu możliwości pracy bez kumoterstwa, tylko dzięki swoim umiejętnościom?

Prowadzenie tej drogi przez skrzyżowanie koło kościoła jest niczym nie uzasadnione. Zasadność realizacji całej drogi jest innym pytaniem - czy w ogóle musi być (nie ma jej w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym M. Częstochowy!). Nie ma również w planach inwestycyjnych dalszej części, która ma przebiegać przez Grabówkę. Jest za to "Korytarz północny Bis" - od ul. Obr. Westerplatte do szpitala na Parkitce (planowana realizacja 2014) - który nie będzie realizowany.

Wyraźnie widać, że są to decyzje biznesowo-polityczne, a nie ekonomiczne. Na szkodę mieszkańców, a nie dla ich dobra. A w dodatku mogą być przeprowadzone na siłę na podstawie "spec - ustawy" za pomocą której swoje działanie władze miasta Częstochowy usankcjonować.

Obecne działanie władz miasta wywołuje ostry sprzeciw mieszkańców dzielnicy Kiedrzym. Na fali tego sprzeciwu powołali do życia "Stowarzyszenie Ekologiczny Kiedrzym", które w imieniu mieszkańców będzie występować do wszystkich możliwych instytucji w obronie swojej dzielnicy, wykorzystując do tego celu wszystkie możliwe formy prawne i wszystkie możliwe zgodne z prawem formy protestu.

Z poważaniem ,



Beata Struzik

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia